

Fabryka otwarta na innowacje. Wywiad z Iwoną Bizoń

data aktualizacji: 2024.09.05



Tylko ciągle doskonalenie i podążanie za wiedzą pomaga dogonić szybko rozwijający się świat - tak brzmi credo Iwony Bizoń, liderki zespołu Plant Optimization w Firmie Oponiarskiej Dębica, współodpowiedzialnej za digitalizację największej fabryki opon Goodyeara w Europie.

Świat Opon: Jak to się stało, że trafiła Pani do branży postrzeganej jako zdominowana przez mężczyzn?

Iwona Bizoń, plant optimization manager w FO Dębica: Punktem startowym były praktyki studenckie. Mój kierunek - technologia chemiczna, a dokładnie specjalizacja polimery - bardzo pasował do firmy „zza płotu”. Jako mieszkanka Dębicy wybrałam miejscowego pracodawcę. Nie był to długi czas, bo praktyki trwały 3 tygodnie, jednak wystarczyły, aby zakochać się w tej pracy... w której nie ma nudy, cały czas coś się dzieje, a nowe wyzwania to codzienność. ✖

Oboje rodzice są związani z fabryką opon w Dębicy, więc tym bardziej wybór był dla mnie oczywisty.

Po 11 latach osiągnęła Pani ważne stanowisko w fabryce zatrudniającej 3 tysiące osób. Odpowiada Pani za optymalizację procesów produkcyjnych. Dlaczego to tak ważny obszar dla funkcjonowania fabryki opon?

Optymalizacja produkcji to system operacyjny naszej fabryki, to sposób pracy. Każde nasze działanie realizowane jest w zgodzie z metodologią Plant Optimization (PO). Jako liderka PO odpowiadam za standard pod kątem zarządzania, dokumentacji i doskonalenia. Przy optymalizacji produkcji zawsze zastanawiamy się, gdzie można coś poprawić, a gdzie ograniczyć straty. Temu służą codzienne spotkania z załogą. By osiągnąć zakładane wskaźniki, usprawniamy procedury, czego przykładem jest digitalizacja fabryki.

Jak wygląda Pani zwyczajowa dniówka?

Głównym elementem codzienności jest tzw. Daily Management System. To proces, który bardzo szeroko określa poziom zarządzania i częstotliwość zdarzeń, definiuje dziennie zarządzanie fabryką. W jego skład wchodzi spotkania, podczas których weryfikuję poprawność DMS i edukuję zespół, jeśli widzę, że jakieś działanie odbiega od zasad PO. Jednym z najważniejszych zadań optymalizacji jest redukcja strat – sprawdzam, czy działania podejmowane przez różne zespoły mają ten cel na uwadze. Uczestniczę też w obchodach maszyn, prowadzonych wspólnie z operatorami, podczas których nie tylko analizujemy poszczególne wyniki, ale także dajemy operatorom możliwość bezpośredniej rozmowy z zespołem zarządzającym fabryką. To okazja, aby wysłuchać opinii pracowników, poobserwować ich pracę. Obie strony mają szansę wyrażania propozycji. Chodzi o to, by uczynić operatora właścicielem maszyny.

Właśnie podczas takich spotkań rodzą się pomysły racjonalizatorskie. Chętnie dzielimy się wiedzą i dobrymi rozwiązaniami, zatem niektóre z naszych pomysłów z powodzeniem wdrażają inne fabryki naszego strategicznego partnera, koncernu Goodyear. Ja natomiast mam przyjemność nagradzania racjonalizatorskich pomysłów naszej załogi, zasiadając w jury komitetu sterującego fabryką.

Dwa razy w roku w każdym z departamentów doskonalimy procesy w ramach tzw. analizy Zero Loss, tj. redukcji strat. Bez względu na to, gdzie jesteśmy, zarządzanie wygląda tak samo, obowiązują te same zasady i procedury. Jako plant optimization manager, zanim je wdrożę, muszę mieć pewność, że można je zastosować wszędzie, w każdej jednostce organizacyjnej.

Biorę też udział w wielu inicjatywach w strukturach Goodyear, będąc na przykład europejskim liderem optymalizacji w obszarze jakości. Prowadzę ponadto projekt digitalizacji zakładu. Zajmuję się również przeglądem i analizą narzędzi PO, takich jak karty zgłoszeń sytuacji okołowypadkowych, awarii czy innowacji. Dzięki tym narzędziom możemy każdego dnia doskonalić naszą fabrykę.

Ile to dziennie kroków do zrobienia? Zarządza Pani kobietami?

Oj dużo, bardzo dużo pieszych wędrówek. Zdarza się, że mam tylko 5 minut, aby dostać się z jednego odległego punktu do innego.

Od listopada 2019 r. kieruję zespołem złożonym tylko z mężczyzn. Każdy z nich ma inny talent w swojej dziedzinie, głowę pełną pomysłów, są absolutnie nastawieni na rozwój, a moją rolą jest stać na straży tego, aby wdrożenie każdej opony do produkcji odbywało się zgodnie z ustandaryzowanym procesem.

Czy jest projekt szczególnie bliski Pani sercu, który pozwolił zminimalizować koszty, przestoje? Może Pani pomysły były na tyle globalne, że wdrożono je nie tylko w Dębicy?

Prowadziłam i prowadzę projekty, które powstały z mojej inicjatywy i co do których czułam od dawna, że mogą zmienić fabrykę. Jednym z nich jest procedura, zakładająca wizualne podejście do instrukcji pracy, która pomaga minimalizować zmienność w pracy i ograniczyć ludzkie błędy. Zamiast drukowania ton instrukcji, ewidencjonowania ich i dostarczania na stanowiska pracy, mamy dokument online dostępny na każdym urządzeniu przenośnym w fabryce. Już nikt nie musi przerzucać kartek, aby odszukać potrzebne informacje, korzystanie z instrukcji stało się proste i wygodne. System dzieli proces na operacje, klikając w poszczególne poziomy, możemy szybko odnaleźć standard, jaki nas interesuje. 

Miałam też przyjemność nadzorować powstawanie Centrum Szkolenia Praktycznego. To miejsce, gdzie zaczyna się przygoda z fabryką, gdzie można poczuć, na czym polega praca, zanim trafi się na halę produkcyjną – mnóstwo modeli, urządzeń i po prostu wiedzy dla przyszłych pracowników i osób, które chcą ugruntować swoją wiedzę. Za tę inicjatywę otrzymałam nagrodę Goodyear Best Practice.

Nie zapomnę tego dnia, gdy przecinałam wstęgę, inaugurując działalność centrum na 2 tygodnie przed narodzinami córki.

Gdzie widzi się Pani za 5, 10 lat? Czy nie boi się Pani awansu sztucznej inteligencji - pytam, bo mówi się, że AI zabierze ludziom pracę

Nie, nie boję się sztucznej inteligencji. Boję się raczej bierności ludzi. Sztuczna inteligencja nie powinna zastąpić ludzkiego umysłu, mam nadzieję, że nigdy do tego nie dojdzie. Powinna być pomocą i wspierać nasze działania. Obawiam się raczej utraty kreatywności gatunku ludzkiego ze względu na łatwy dostęp do sztucznej inteligencji. Uważam, że wszystko jest dla ludzi, trzeba tylko mądrze z tego korzystać. Pewnie sztuczna inteligencja będzie w stanie zastąpić niektóre zakresy pracy, ale świat rozwija się w zawrotnym tempie i jedyne, co można zrobić, to dojrzałe to przyjmować.

Trwający od 2011 r. rozwój zawodowy i systematycznie rosnący zakres obowiązków z powodzeniem łączę z życiem rodzinnym. Jestem mamą dwójki dzieci: mam 9-letniego syna i 3-letnią córkę. Mogę powiedzieć, że jestem spełniona zawodowo, a jakie możliwości staną przede mną i czy będę chciała podjąć się wyzwania, zależy do wielu czynników. Na razie mam siłę i głowę pełną pomysłów, kto wie, co przyniesie przyszłość.

Jak odbiera Pani swój wkład w rozwój fabryki, która w tym roku świętuje 85-lecie produkcji?

To pytanie bardzo bliskie mojemu sercu. Moja mama całe życie pracowała w tej firmie w wydziale kontroli końcowej. Teraz jest już na emeryturze, ale nadal żywo interesuje się wszystkim, co dotyczy fabryki. Mój tata natomiast jest operatorem na przygotowaniu półfabrykatów. Kontynuuję rodzinną tradycję z zupełnie innej perspektywy, dzięki ciężkiej pracy moich rodziców mogłam się kształcić, a dzięki wychowaniu i temu, że we mnie wierzyli, szłam do przodu, realizując marzenia i cele. Dziś jestem w głównym zespole zarządzającym fabryką, z czego jestem bardzo dumna! Zaczynałam od stanowiska kontrolera procesu i pracy na hali, ta droga nie była prosta, ale było warto.

Nasza fabryka jest otwarta na rozwój i innowacje. Możemy sobie wyobrazić, że kiedyś opony będą dla siebie jak przyjaciele – będą kontaktować się ze sobą. Można przywidywać, że rozwinie to naszą wiedzę na temat zachowania się opon podczas jazdy, a także zwiększy komfort przemieszczania się. Upatruję tutaj dużą rolę dla różnych czujników zsynchronizowanych z pojazdem.

Jaki skok dokonał się w Dębicy, odkąd Pani pracuje? Jak Pani sądzi, jak będzie wyglądać fabryka za 5, 10 lat?

Od czasu, kiedy tu pracuję, fabryka naprawdę bardzo się zmieniła. Trudno ogarnąć umysłem te wszystkie zmiany. Nieustanne działanie nastawione na redukcję strat oraz ciągle doskonalenie to część zarządzania fabryką. Na przykład w 2023 r. zrealizowaliśmy kolejne projekty poprawiające naszą efektywność energetyczną, w rezultacie zauważalnie zredukowaliśmy zużycie gazu ziemnego i energii elektrycznej. Prowadzimy też bardzo intensywne działania nakierowane na eliminację strat. I to jest właśnie jeden z filarów optymalizacji produkcji. Jesteśmy w tym profesjonalistami, dlatego dzielimy się naszymi praktykami i osiągnięciami z innymi fabrykami.

A jeśli mowa o przyszłości, to na myśl przychodzi mi jedno – automatyzacja i digitalizacja. To nasz kierunek. Coraz więcej obszarów pracy doskonalą się, aby spełniać właśnie te dwa kryteria.

Dziękuję za rozmowę.

Fot. FO Dębica

Źródło: